

Posiedzenie Senatu RP VII Kadencji

11 maja 2011 r.

Ustawa o informacji oświatowej

Senator Kazimierz Wiatr:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Oświata jest bardzo ważną częścią aktywności państwa, w istotny sposób zdecyduje ona o przyszłości naszego społeczeństwa i narodu. Jest także dużym segmentem aktywności państwa, szczególnie, gdy patrzymy na wysokość nakładów z budżetu na ten cel. Dlatego z należytą uwagą należy przyglądać się sposobowi organizowania oświaty, a jeszcze dokładniej programom nauczania. Trzeba także w sposób niezwykle dokładny przyjrzeć się temu, na ile sposób organizowania tej oświaty szanuje prawa jednostek, rozwijając je dla wspólnego dobra.

W tym kontekście ustawa o informacji oświatowej ma służyć powyższemu celowi, aczkolwiek sama głównie koncentruje się na aspekcie finansowym. Ze względu na moje wykształcenie i wykonywany zawód, w szczególności chciałbym zwrócić uwagę na to, że budowa tak dużej bazy danych jest bez precedensu w skali naszego państwa. Jediną analogiczną bazą jest system PESEL, ale w tym systemie nie są gromadzone dane wrażliwe, a jedynie dane dotyczące daty urodzenia i adresu zamieszkania. Trzeba zwrócić uwagę na to, że zgromadzenie w jednym miejscu zbioru referencyjnego danych osobowych dotyczących wielu milionów uczniów - jak ktoś zauważył, na przykład 1/5 społeczeństwa - jest poważnym zagrożeniem, jest nim w szczególności dla tych konkretnych jednostek, dla tych konkretnych uczniów.

Muszę powiedzieć, że kiedy podczas długiej dyskusji na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu rozmawialiśmy na ten temat, to poraził i przeraził mnie poziom samozadowolenia panów dyrektorów z Ministerstwa Edukacji Narodowej, którzy zajmują się aspektem informatycznym tej ustawy. Bowiem wielokrotne stwierdzenia, że system jest odporny na włamanie, są po prostu nieprawdziwe, bo takich systemów nie ma.

Jak już wspominałem, jestem profesorem informatyki i w ubiegłym tygodniu, w czwartek, była obrona pracy doktorskiej, której byłem promotorem, dotyczącej właśnie takich systemów. Włamanie się do takiej bazy danych to jest kwestia albo talentu hakera - a mamy takich w Polsce bardzo wielu - albo nakładu finansowego zainteresowanego podmiotu. Nie mając talentu, ale mając odpowiednie środki można dokonywać takich włamań, czego najlepszym dowodem, jak państwo wiecie, były liczne włamania chociażby do systemów informatycznych Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych, który, jak się domyślamy, jest jednym z najbardziej strategicznych systemów. Po prostu te

dane są atrakcyjnym towarem, dawniej tak nie było, ale teraz tak jest. Gromadzenie danych papierowych było o tyle mniej kontrowersyjne, że po pierwsze, były one trudniejsze do skopiowania, a po drugie, gromadzone były lokalnie i były zbiorami małymi. Zatem koszt pozyskania tych danych w stosunku do ich wartości, no, dawał wrażenie nieopłacalności takich starań.

Zbieranie danych wrażliwych, dotyczących niepełnosprawności i deficytów intelektualnych, budzi uzasadniony sprzeciw. Trzeba tu przywołać także wyrażone na etapie legislacyjnym w Sejmie wypowiedzi psychologów, którzy zwracali uwagę na to, że takie naznaczenie samo w sobie jest istotnie wykluczające, stygmatyzujące zainteresowanych. Dynamizm w rozwoju narzędzi informatycznych jest ogromny, a wyścig włamujących się do systemów operacyjnych z tymi, którzy ich chronią, jest ogromny - ta walka jest wyrównana, dlatego trudno nadążyć z obroną systemów informatycznych.

I jeżeli dzisiaj w szkole mamy problem z opieką lekarską czy stomatologiczną, a jednocześnie buduje się tak kosztowne systemy, to rzeczywiście powstaje problem związany z istotnym zachwianiem równowagi w tym zakresie.

Pan marszałek Romaszewski mówił także o tym, że konstytucja w sposób literalny wymienia sytuacje, w których dopuszczalne jest zbieranie danych osobowych, tak więc widać tutaj ewidentną niezgodność z konstytucją wspomnianych zapisów ustawy. Usłyszałem też taką opinię, że umieszczenie tych danych jest warunkowane zgodą rodziców, że rodzice oczywiście mogą się na to nie zgodzić. Jednak brak tej zgody powoduje brak dostępu do środków. Zatem powstaje pytanie, czy w tym przypadku też jest przestrzegana konstytucja.

Jeden z moich przedmówców powiedział, że jeśli wyciekną dane osobowe jednej osoby, to jest to żadna strata. Otóż ja wewnętrznie sprzeciwiam się takim sformułowaniom i budzi to... brakuje mi słowa, bo nie chcę nikogo urazić, a jednocześnie chcę wyrazić swoje rozgoryczenie takim myśleniem. Proszę państwa, wyciek informacji dotyczących danej osoby, jej niepełnosprawności czy deficytów intelektualnych, jest stratą, której nie da się zrekompensować żadnym odszkodowaniem. Jeśli ktoś mówi, że systemy bankowe są dobrze chronione, bo gdyby nie były, to mielibyśmy włamania i straty... No bank może wypłacić odszkodowanie, bank się ubezpiecza. Ale jeśli taka osoba dozna krzywdy na całe życie, to w jaki sposób możemy jej to zrekompensować? Wiemy, że... Ktoś mówi, że to nieopłacalne, że nikt się nie będzie włamywał, bo to za dużo kosztuje. A przecież każdego dnia jesteście państwo bombardowani licznymi ulotkami... Jakieś konkursy, atrakcje, bonusy... A na dole takiej ulotki jest napisane, że wyraża się zgodę na przetwarzanie danych osobowych i chodzi o to, żeby te bazy danych budować dla innych celów. A zatem nie mówmy, że... Nie używajmy takich argumentów.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, jeszcze jedna minuta...)

Jeśli odliczymy zwrócenie uwagi przez panią marszałek, to się zmieszczę w czasie.

I powstaje pytanie... Niedawno świętowaliśmy dwudziestolecie funkcjonowania samorządu. Z jednej strony chcemy, żeby decyzyjność była na jak najniższym szczeblu,

a z drugiej strony coraz więcej obszarów życia centralizujemy. No jest to pewna nielogiczność, jest to pewna nielogiczność... Muszę powiedzieć, że moją uwagę zwrócił wynik głosowania w Sejmie. Proszę państwa, za tą ustawą głosowało tylko pięcioro posłów więcej niż przeciw. To daje dużo do myślenia. Sądzę, że należałoby uważniej wsłuchiwać się w krytykę, która ma jednak znamiona dbałości o rację stanu naszego państwa, o dobro dzieci, które niestety nie mogą tutaj przemawiać. Składam w związku z powyższym poprawki. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*